

Izabella Andrzejuk

Filozoficzne i teologiczne aspekty religii

Rocznik Tomistyczny 4, 355-358

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Filozoficzne i teologiczne aspekty religii

Recenzja

Ks. Piotr Moskal, *Traktat o religii*, Lublin 2014, Wydawnictwo KUL, ss. 247.

Wśród nowych publikacji podejmujących problematykę religii rozumianej jako relacja osobowa pomiędzy Bogiem i człowiekiem na uwagę zasługuje książka księdza profesora Piotra Moskala. Autor znany jest z innych publikacji nawiązujących do tej problematyki, jednakże omawiana tu pozycja stanowi – jak się wydaje – pewne podsumowanie jego dotychczasowych badań. Piotr Moskal w swojej książce stara się pokazać najważniejsze zagadnienia związane z religią, rozumieniem jej istoty i wszystkich wynikających z tego konsekwencji. Całość, składająca się z czterech części, faktycznie jest (zgodnie z tytułem pozycji) „traktatem o religii”. Książkę otwiera rozdział omawiający zarówno istotę, jak i genezę religii (Część I: „Istota i geneza religii”). W osobnej części znalazła się kwestia poznawania na płaszczyźnie religii. Tu Autor podejmuje zagadnienia związane z doświadczeniem religijnym, stosunkiem ludzkiego rozumu do Bożego Objawienia oraz poznaniem przez

miłość (określanym jako poznanie afektywne).

Autor, zwracając uwagę na bardzo różne sposoby określania tego, czym jest religia, rozwija określenie religii chrześcijańskiej na fundamentach tomistycznych. Religia oznacza bowiem kontakt człowieka z osobowym Bogiem, jego więź z Nim. Tak rozumiany Bóg jest Kimś, z Kim można nawiązać relację, rozmawiać z Nim (modlitwa), oddawać należną cześć (pietyzm i religijność), kochać (zbawienie jako zjednoczenie z Bogiem przez miłość). Ów Bóg pozostaje też w innych relacjach z człowiekiem – jest jego Stworzycielem, jest też celem człowieka, dającym szczęście wieczne i pełne. Wszystkie wymienione wątki znajdziemy także w stosownych fragmentach *Summa theologiae*. Prof. Moskal uzupełnia jednak te określenia swoiście „dynamicznym” ujęciem istoty religii. Piśze bowiem, że religia katolicka „jest określonym sposobem życia ludzkiego” (zob. s. 21). Ma to oznaczać, że relacje

Bóg–człowiek są dynamiczne, że życie ludzkie jest naznaczone ciągłym ruchem do Boga rozumianego jako cel doczesnej wędrówki człowieka. Innym (również tomistycznym) akcentem jest wyraźne wskazanie, że w tej podróży człowiek wykorzystuje wszystkie środki, którymi dysponuje, posługując się całym swoim wyposażeniem (zarówno sfery cielesno-zmysłowej, jak i duchowej). Tak więc to cały człowiek kieruje się do Boga, angażując się w przyjaźń z Nim. Żadna sfera człowieka nie jest „gorsza” w tej przyjaźni.

Z kolei druga część książki („Poznanie w religii”) stanowi wątek teoriopoznawczy w zagadnieniu relacji człowieka z Bogiem. Kolejność taka wydaje się być bliska ujęciom fenomenologizującym, gdzie pierwszeństwo daje się teorii poznania przed metafizyką (strukturą bytu). Pozostaje zatem wciąż otwarte pytanie, od czego należy zaczynać: od omówienia struktury realnych bytów, czy od ujęć poznawczych rzeczywistości?¹ W podrozdziale poświęconym afektywnemu poznaniu Boga, P. Moskał, korzystając z ujęcia Tomasza, że niekiedy skierujemy się poznawczo do Boga, pobudzeni najpierw miłością do Niego,

wyprowadza wnioski o szczególnym znaczeniu takiego typu „poznania” w relacjach człowieka z Bogiem, które są skutkiem naturalnej inklinacji człowieka ku Bogu. Wydaje się również, że afektywne poznanie Boga będzie szczególnie przydatne w przypadku aktu wiary, polegającego na przyjęciu prawdy, której rozum nie jest w stanie pojąć. Tu bowiem pierwszorzędną rolę odgrywa czynność woli skłaniającej rozum do takiej postawy ze względu na autorytet Boga. Czy jednak nie jest tak, że owa naturalna inklinacja człowieka ku Bogu związana jest z tym, że, po pierwsze, Bóg jest Stwórcą istnienia ludzkiego, po drugie, że człowiek pragnie szczęścia nieprzemijającego, zdolnego zaspokoić wszystkie jego pragnienia? Z tego też względu kierujemy się do Boga jako celu, a za sprawą specyficznego związku Stwórcy ze stworzeniem mamy także „mgliste poznanie Boga”², które nie jest Jego poznanie w pełnym tego słowa znaczeniu. Jak się wydaje, wystarczy te kwestie wyjaśnić strukturą człowieka i Boga. Także religia jako relacja powinna być rozpatrywana właśnie w perspektywie podmiotu i kresu, powiązanych tą

¹ Problem kolejności nauk filozoficznych, a zwłaszcza metafizyki i filozofii poznania stanowił przedmiot dyskusji filozofów i wynikał z odmiennego rozumienia przedmiotu tej ostatniej. Przykładem mogą tu posłużyć różniące się stanowiska Antoniego B. Stępnia i Mieczysława Gogacza oraz A. B. Stępnia i Mieczysława Krąpca. Ślady tych różnic widać w treści wywiadów przygotowanych przez dr Bożenę Listkowską ze Stępnem i Gogaczem. Wspomniani filozofowie mówią tam o odmiennych punktach wyjścia w metafizyce, o przedmiocie i metodach zarówno metafizyki, jak i teorii poznania oraz o wzajemnych relacjach tych dwóch dziedzin. Zob. wywiad z prof. A. B. Stępnem: http://www.katedra.uksw.edu.pl/001wydarzenia/2008/abs_h_c/wywiad.htm, i z prof. M. Gogaczem: http://katedra.uksw.edu.pl/gogacz/wywiady/wywiad_listkowska.pdf. Z kolei polemika Stępnia z Krąpcem znajduje się w: *Studia i szkice filozoficzne*, t. 1, oprac. A. Gut, Lublin 1999.

² Zdaje się, że polskie tłumaczenie nie do końca oddaje to, co chciał przekazać św. Tomasz z Akwinu, który używa określenia: „...cognoscere [...] sub quadam confusione [...]”. Zob. *S. th.*, I, q. 2, a.1, ad. 1.

relacją, a zatem w perspektywie bytowej struktury Boga i człowieka, co autor zdaje się dostrzegać, zwracając uwagę na „trójczłonowość” aktu wiary (s. 62). Perspektywa teoriopoznawcza – jakkolwiek wzbogacająca i ciekawa – nie da nam pełnego wyjaśnienia tych zagadnień.

Poza tym uznanie pierwszeństwa woli przed intelektem w poznaniu afektywnym doprowadza nas do sytuacji, w której kierujemy się do czegoś, czego nawet w stopniu minimalnym i mglistym nie poznajemy, co dla Tomasza byłoby absurdem. Owszem, przyjmuje on taką sytuację, że możemy kogoś bardziej kochać aniżeli znać i ma to zastosowanie w przypadku Boga. Żeby jednak woli zrodził się *affectus*, musi być owo „mgliste poznanie” Boga, że jest choćby celem zdolnym zaspokoić nasze pragnienia. Na temat wzajemnych zależności między intelektem i wolą w życiu kontemplacyjnym Tomasz jednak stwierdza, że życie kontemplacyjne zasadza się przede wszystkim na działaniu intelektu, który wywołuje w woli *affectus* (pobudza wolę do reakcji w postaci *affectus*), a to z kolei sprzyja natężeniu miłości do Boga³. Jeśli przyjąć Tomaszową interpretację, to kolejność reagowania była by jednak odwrotna do tej, którą P. Moskal proponuje w książce.

Zachęcający do polemiki fragment książki stanowi pierwszy rozdział drugiej części, poświęcony doświadczeniu religijnemu. W nim bowiem autor głosi, że niemożliwe jest „bezpośrednie poznanie Boga realnie istniejącego” (s. 45–46). Warto jednak zwrócić uwagę, iż św. Tomasz, z którego nauki i ujęć korzysta

(m.in.) na kartach swojej książki P. Moskal, omawia na stronach *Summa theologiae* oraz w komentarzu do *II Listu św. Pawła do Koryntian* takie zjawisko jak *raptus* i określa, że jest to bezpośrednie poznanie istoty Boga przez ludzki intelekt, gdzie inicjatorem poznania jest sam Bóg, który pozwala doznać się intelektowi człowieka. Oczywiście dla Tomasza jest to sytuacja całkowicie wyjątkowa i niekoniecznie przesądzająca o poziomie życia religijnego kogoś doświadczającego *raptus*. Warto też w ramach uzupełnienia dodać, że problem bezpośredniego poznania Boga przez człowieka podejmuje w swoich tekstach również Mieczysław Gogacz. Zwraca on uwagę, iż bywają sytuacje, w których Bóg daje się doświadczyć intelektowi możliwościemu człowieka jako istnienie, i nazywa to doświadczeniem mistycznym. Problematyce doświadczenia mistycznego poświęcił Gogacz dwie książki i wiele artykułów, których niestety nie ma w bibliografii książki P. Moskala. Wydaje się, że jest to strata, gdyż zagadnienia związane z poznawalnością Boga i rozumieniem istoty religii zyskałyby dzięki wymienionym tekstom poszerzenie o ciekawe konteksty. Równie ciekawa mogłaby być polemika autora *Traktatu o religii* z poglądami św. Tomasza czy M. Gogacza.

Obszerną część całej książki stanowi uzasadnienie religii katolickiej (Część III: „Apologia religii katolickiej”). W znacznej mierze obejmuje ona uzasadnienia natury filozoficznej z zakresu teodycei. Swoje miejsce znajdują tu nie tylko znane nam „drogi” św. Tomasza z Akwinu, ale i roz-

³ Zob. tamże, II-II, q. 199, a.1, co.

ważania na temat relacji Boga do stworzenia, rozumienie Boga jako celu, wyjaśnienie racjonalności aktu wiary. Wszystkie te rozważania wymagają znajomości i przynajmniej zasygnalizowania ich kontekstów w postaci chociażby elementów filozofii człowieka, co autor czyni całkiem zręcznie. W tej samej części jest zarazem miejsce na dopełnienie tej filozoficznej perspektywy nauczaniem Kościoła i wskazanie na inne racje uzasadniające niejako sensowność religii katolickiej.

Ostatnia część książki poświęcona została problematyce prawdziwości religii (Część IV: „Aksjologia religii – diagnostyka religii – nawrócenie”). Autor zwraca tam uwagę, iż rozpoznanie prawdziwości religii jest w swej istocie czynnością „diagnostyczną”, a nie „poznawczą” (zob. s. 219). Takie ujęcie pozostawia pole wolnego wyboru dla tych, którzy uznają religię inną niż katolicka za prawdziwą, bo przecież takie uznanie (diagnoza) ma w sobie elementy subiektywizmu. P. Moskał zauważa zarazem, że diagnoza tego typu nie jest arbitralną decyzją *ad hoc*, lecz raczej poprzedza ją jakiś namysł człowieka, rozpoznanie. Czy chcemy, czy nie, wybór jakiejś religii jako tej prawdziwej odbywa się po wcześniejszym poznaniu. Niejednokrotnie też – jak słusznie zaznacza P. Moskał – człowiek sam sobie pragnie odpowiedzieć na pytanie o podstawy wyboru religii. Z te-

go też powodu przydatna jest wiedza, która ułatwia postawienie prawdziwej diagnozy, a taką wiedzą jest przede wszystkim filozofia.

Swoistym dopełnieniem tej części książki jest podrozdział poświęcony tematowi nawrócenia. Autor wykazuje się w nim nie tylko znajomością życiorysów znanych konwertytów (m.in. André Frossarda, Vittorio Messori, Johna H. Newmana), lecz także podejmuje próbę choćby podstawowej charakterystyki nawrócenia jako pewnego zjawiska. Zwraca przy tym uwagę na różnorodność przebiegu nawróceń poszczególnych osób, co zarazem utrudnia klasyfikację tego zagadnienia.

Mimo braku wspomnianych w recenzji zagadnień książka P. Moskała stanowi prawdziwą „Sumę o religii”, która interesująco omawia wszystkie aspekty tej specyficznej relacji między Bogiem i człowiekiem. Stanowić też może cenną pozycję dla tych, którzy zajmują się tymi zagadnieniami zarówno naukowo, jak i dla tych, którzy chcą pogłębić przyjaźń z Bogiem i dowiedzieć się o niej czegoś więcej. Dzięki prostemu językowi, którym posługuje się autor, książka skierowana jest zatem do szerokiego grona odbiorców.

Wszystkie te wymienione zalety powinny skłaniać do zapoznania się z tą pozycją.